

## Scenariusz przedstawienia z okazji Światowego Dnia Ziemi 2009

### Cele:

1. Zainteresowanie światem, jego różnorodnością, bogactwem i pięknem;
2. Poszanowanie życia we wszystkich jego formach i przejawach;
3. Postępowanie zgodnie z zasadami bioetyki i ekoetyki;
4. Wrażliwość na piękno przyrody i przejawy jej zniszczenia;
5. Emocjonalne i praktyczne zaangażowanie na rzecz ochrony przyrody i środowiska;
6. Wyrobienie poczucia odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze i za los drugiego człowieka.

**Metody:** inscenizacja, drama.

**Formy pracy:** praca zbiorowa.

### **Część I – inscenizacja** *„Czysta woda zdrowia doda, nam i Smurfom!”*

#### **NARRATOR I:**

Witam wszystkich zebranych na corocznych obchodach Dnia Ziemi. W tym roku odbywa się on pod hasłem „Chcemy mieć zdrową i czystą wodę”.

Zapraszam wszystkich, aby zobaczyli jak to Smurfy przechytrzyły Gargamela w przedstawieniu *„Czysta woda zdrowia doda, nam i Smurfom!”*

#### **NARRATOR II:**

Dawno, dawno temu – a może całkiem niedawno. Daleko a może i blisko, między Krakowem a Gdańskiem, była sobie gdzieś wioska Smurfów. Przez wioskę przepływała rzeczka, która dostarczała Smurfom czystej i dobrej wody. Owa rzeczka wpływała do niewielkiego jeziora.

Okolica była tak piękna, malownicza i spokojna, że Smurfy miały tu swoje ulubione miejsce do odpoczynku.

W nie zmałowanej tafli wody owego jeziora przeglądało się lazuruwe słoneczne niebo oraz wysokie sosny i świerki lasu Smurfowego.

Delikatny poszum gałęzi i śpiewy ptaków stwarzały niepowtarzalny nastrój zadumy.

Nikt, oprócz Smurfów, o tym bajecznym miejscu nie wiedział – nawet zły czarownik Gargamel.

Ów czarownik nie znosił Smurfów, ciągle im dokuczał, chciał za wszelką cenę odnaleźć ich bajkowy świat, a wszystkich Smurfów zjeść. Pewnego dnia Gargamel wpadł na genialny pomysł – chcąc zniszczyć Smurfy – wlał do wód rzeczki eliksir, a wlewając go wypowiedział te słowa:

**GARGAMEL:**

Jak ja nie cierpię tych Smurfów!

**NARRATOR I:**

Od tej pory w bajecznej krainie Smurfów wszystkie rośliny zaczęły usychać, zwierzęta chorować, a wody rzeczki były mętne i śmierdzące.

*(Na scenę wbiegają Smurfy śpiewając swoją piosenkę „La, la, la, la ...”, biegną wzdłuż rzeczki do jeziora, robią zdziwioną minę i podbiegają przerażone do Papy Smurfa, który stoi gdzieś w oddali).*

Przerażone Smurfy postanowiły znaleźć wyjście z zaistniałej sytuacji. Udały się wraz z papą Smurfem nad rzeczkę, aby zbadać sprawę.

*(Idą Smurfy wzdłuż rzeczki, są zdziwione, przyglądają się brudnym wodom rzeki i uschniętym roślinom zatrzymują się).*

Rzeczka wyszemrała Smurfom ...

*(Rzeczka dziewczyna w brązowej szacie na sobie, stoi przy rzeczce z bibułą i recytuje).*

**RZECZKA:**

Jestem Smurfów rzeczka - wód królowa!

Lecz to już przebrzmiały słowa.

Dzisiaj toczę mętne wody.

I zabrakło mi urody.

Nieba błękit-brudna piana.

Jestem zdeterminowana!

Moje wody brudne-dają słowo.

Już nie jestem wód królową!

W wodach ryb coraz mniej i mogą wyginąć,

Przez wioskę Smurfów aż wstyd przepłynąć.

Kąpiel w mych wodach też zabroniona,

Nie jeden może się o tym przekonać.

Każde wejście w moje fale Może skończyć się szpitalem

Na oddziale alergicznym

Albo dermatologicznym.

Jestem zrozpaczona!

**NARRATOR II:**

Ledwie ucichła rzeczka, Smurfy usłyszały rozmowę ryb w oddali.

**RYBA 1:**

Pani kochana, zwariuję chyba!

**NARRATOR II:**

Rzekła w tej chwili do ryby ryba.

**RYBA 2:**

Właśnie kochana, zewsząd wszystko szepce, że tak ostatnio śmierdzi coś w rzeczce.

**RYBA 1:**

Co o tym myśleć? Nie mam pojęcia. Ja przez to wszystko straciłam zięcia!

**RYBA 2:**

Czyżby córeczkę rzucił ten zdrajca?

**RYBA 1:**

Właśnie. Dzisiaj zwiął ponoć do Dunajca. Nie mógł wytrzymać. Bez przerwy twierdził, że moja córeczka śmierdzi.

**RYBA 2:**

No popatrz pani, to kawał drania. I co, odpłynął bez pożegnania?

**RYBA 1:**

Zostawił tylko kartkę na stole, że ślub brał z rybą, a nie z fenolem.

**RYBA 2:**

To rzeczywiście okropny dramat. I teraz córka jest sama?

**RYBA 1:**

Sama.

**RYBA 2:**

---

Czy rzeczywiście czuć jest córeczkę?

**RYBA 1:**

Tak jak i panią ....

**RYBA 2:**

No mnie troszeczkę ....

**RYBA 1: (ironicznie)**

Tylko troszeczkę?... Ach, jaki anioł .... A czy ostatnio wachał ktoś panią?

**RYBA 2:**

Jak to, czy wachał?

**RYBA 1:**

No, w pani latkach ....

**RYBA 2:**

Głupia!

**RYBA 1:**

Wariatka!

**NARRATOR I:**

Tak to się może odbić na rybkach, nieobliczalność jakiegoś typka!

*(Wskazuje na pokazującego się w oddali Gargamela).*

Smurfy zdębiały po tym, co od rzeczki usłyszały. Postanowiły iść do jeziora i tam czegoś więcej się dowiedzieć.

*(Smurfy przemieszczają się w stronę jeziora, jeden z nich mówi, patrząc w jezioro).*

**SMURF 1:**

Ciemna jest woda w leśnym jeziorze, nic jej pocieszyć nie może.

Dzwonki się modlą pieśnią błękitną, storczyki i cząbry nie kwitną.

Mchy się ubrały w szare kolory, biją nudnością barw muchomory ...

A ciemna woda w leśnym jeziorze- nic jej pocieszyć nie może.

**WSZYSTKIE SMURFY:**

Dlaczego?

**SMURF 1:**

Smutna jest woda w leśnym jeziorze, nic jej pocieszyć nie może.

Żadna tu sarna, jelen nie pije, żadne tu nie kwitną lilije.

Zorza polarna, blask o wieczorze- nic jej pocieszyć nie może.

**WSZYSTKIE SMURFY:**

A dlaczego?

**SMURF 1:**

Nic jej pocieszyć nie może, bo brudna jest woda w jeziorze.

*(Słysząc chlupanie wody, odzywają się jeziorne ryby).*

**RYBA 3:**

Jakże płaść po takim jeziorze, rybo-bracie? Zobacz, nasz cudowny świat ktoś zamienił w ściek.

**RYBA 4:**

Gdzie te wody czyste, gdzie te ryby, raki-czy je Gargamel zatruł, czy też diabeł jaki?

**RYBA 3: (mówi płacząc)**

Brodzę po brudnej wodzie i łapię grzywacze ,

A salamandrę, gdy znajdę-jakbym odkrył diament.

Czyste wody snów moich - to za wami płaczę ....

Wy i dzisiaj płynące, lecz już nie te same.

Zbelał was brudną pianą jakiś Gall Anonim.

**RYBA 4:**

Gdzie te wody czyste, przejrzyste? *(słysząc szum wody w jeziorze).*

**NARRATOR II:**

O czym szumi jeziorna woda? O tym, że to Gargamela robota!

*(Papa Smurf patrzy w wody jeziora, drapie się po brodzie i myśli.... Wkrótce mówi.)*

**PAPA SMURF:**

Kochane Smurfy, mam u siebie przeróżne książki. *(Pokazuje na książki leżące gdzieś z boku).* Zaraz znajdę odpowiednie zakłęcie i uratujemy nasze jezioro i rzeczkę. *(Wertuje kartki jednej z książek i mówi).* Znalazłem wyjście - sposób na nasze zmartwienie! Wioska Smurfów nie zginie! Słuchajcie uważnie! Należy wziąć: 2 taczki piasku, 3 wiadra kamieni, skosić trawę z całej polany, ułożyć to warstwami i w ten sposób powstanie oczyszczalnia.

**WSZYSTKIE SMURFY:**

Hurra! Uratujemy naszą rzekę i jezioro! Zabieramy się do pracy!

**MARUDA:**

Jak ja nie cierpię pracować!

*(Smurfy nie zwracają na niego uwagi, zabierają się do pracy i wszystkie mówią razem).*

**WSZYSTKIE SMURFY:**

O dobra rzeko, o mądra wodo ....

Wysłuchany w twą cichą piosenkę;

Wyszedłem na brzeg pierwszy raz.

Wiedziałem już rzeko, że Kocham cię rzeko, że odtąd pójdę z tobą.

O dobra rzeko, o mądra wodo ....

*(Smurfy kończą pracę, stają przy rzeczce, przyglądają się; zmiana dekoracji-jedna osoba zbiera brązową bibułę z niebieskiej; druga osoba zamienia uschłe rośliny na piękne, świeże, zielone - efekt wybudowanej oczyszczalni – płynie czysta woda, życie wraca. Jeden ze Smurfów mówi, patrząc na rzekę:*

**SMURF 2:**

O nasza rzeczko przezroczysta;

Tyś dla nas jest jak lustro czysta.

Jak nasza kochana Smurfetka, kiedy o poranku;

Kąpie się w naparze wonnego rumianku.

Jak nasz dzionek w południe;

Pachnący kwiatami przecudnie.

Jak wieczór pachnący konwaliami;

Gdy przy ognisku szemrzesz z nami.

Płyn rzeczko przez naszą polankę.

Czysta, przejrzysta...

Razem z tobą niech dni nam upływają.

I niech się nasze buźki w tobie odbijają.

*(W tej chwili wbiega Gargamel, zbliża się do Smurfów i krzyczy).*

**GARGAMEL:**

Ach te przebrzydłe Smurfy! O wstrętne, niebieskie paskudztwa! Ja wam jeszcze pokażę!

*(Smurfy przeganiają Gargamela ze sceny).*

**NARRATOR I:**

I jakiż morał z tej opowieści płynie?

Zanieczyszczając wody,

Niszczysz świat przyrody.

Nie ma życia bez wody ,

Zapamiętaj człowieku młody!

## **CZĘŚĆ II**

### **REFLEKSJA**

#### **NARRATOR II:**

Woda oznacza życie. Tam, gdzie nie ma wody, nie ma życia i dlatego woda stanowi najważniejszą substancją na Ziemi. Jest to prawda tak oczywista, że często nie zdajemy sobie zupełnie z tego sprawy.

#### **RECYTATOR:**

*(recytuje wiersz „Woda”)*

Kiedy słyszę słowo woda, nic specjalnego nie przychodzi mi do głowy.

Ale kiedy człowiek zastanowi się nad tym trochę głębiej, wówczas myśli....

Kąpać się - niebieska, dużo, najchętniej ciepła i bardzo dużo.

Pić - bez wody nie moglibyśmy żyć. Orzeźwiająca, przezroczysta i zimna.

Myć się - wyobraźmy sobie, że nie byłoby wody do mycia się. Prawdopodobnie wówczas mylibyśmy się w mleku, albo w ogóle byśmy się nie myli.

Zima - lód, a więc lodowisko. Najwspanialsze, co można robić zimą, to jeździć na łyżwach.

Deszcz - deszczu potrzebuje wszystko, co rośnie, a deszcz, to przecież woda.

Przemysł - wyobraźcie sobie, że dodatkowo możemy otrzymać energię elektryczną z wody. Ze wszystkich strumieni i potoków otrzymywalibyśmy energię.

Nie – teraz przesadziłem – nie ze wszystkich...

#### **NARRATOR II:**

Czy można wyobrazić sobie świat bez wody?

To z niej zrodziło się życie i bez niej obejść się nie można. Woda i życie są odtąd nierozłączne.

Ochrona wody, to ochrona życia. Powinniśmy czynić wszystko, by utrzymywać wodę w czystości i używać jej rozsądnie i oszczędnie.

#### **NARRATOR I:**

Fakty związane z wodą:

$\frac{3}{4}$  powierzchni planety Ziemi pokrywa woda.

97% wody na Ziemi, to słone wody w oceanach.

3% wód na Ziemi, to wody słodkie, z tego 2% całkowitych zasobów wody słodkiej uwięzione jest w lodowcach i śniegach.

Większość wykorzystywanej przez ludzi wody słodkiej pochodzi z jezior, rzek i strumieni.

W gospodarstwach domowych, hotelach i biurach wykorzystuje się ok. 19,8% całkowitego zużycia wody słodkiej.

71,4% zużywanej przez człowieka wody przeznaczone jest do wytwarzania towarów i do prac górniczych.

Najmniejszym użytkownikiem wody jest rolnictwo, które zużywa 8,8% zasobów wody słodkiej.

59% zasobów wody słodkiej wykorzystuje się do produkcji energii elektrycznej.

Statystyczny mieszkaniec miasta w Polsce zużywa 150 l wody dziennie.

Nasze ciało w 75% składa się z wody.

### **NARRATOR II:**

Zostawiając odkręconą wodę przy myciu zębów wpuszczamy do kanalizacji ok. 38 l wody.

Na spłukanie toalety potrzeba ok. 11 l wody.

Do kąpieli w pełnej wannie trzeba zużyć ok. 115-150 l wody.

10 minutowy prysznic, to ok. 30-38 l wody.

Do ręcznego mycia naczyń potrzeba ok. 40 l wody.

Pranie w pralce, to zużycie ok. 75-115 l wody.

Przy produkcji jednego samochodu zużywa się ok. 379 tys. l wody.

Do wyprodukowania bochenka chleba trzeba zużyć ok. 462 l wody.

Aby otrzymać szklankę soku pomarańczowego, potrzeba 50 szklanek wody.

Wszystkie polskie gospodarstwa domowe zużywają łącznie 1545,5 hm<sup>3</sup> wody w ciągu roku.

### **NARRATOR III:**

O to chodzi, moi mili byście wody oszczędzili.

Bo tu cieknie, tam zaś kapie, ten na próżno znów się chłapie.

Woda skarbem dla człowieka, ni minuty więc nie zwlekaj.

Sprawdź swe krany, no a potem przypominaj wszystkim o tym!

### **NARRATOR II:**

Pamiętaj człowieku młody!

Nie ma życia bez wody!